



## W darze serca

**T**omasz Komar – niepełnosprawny mieszkaniec Imielina - otrzymał przed świętami Bożego Narodzenia niezwykle dary od przedsiębiorców Michała Gryta i Stanisława Kłyka: specjalistyczny motorower i automatyczną bramę do garażu.

- Czegoś takiego się nie spodziewałem - mówił wzruszony obdarowany. - To jest dla mnie najpiękniejszy dzień. Nie wiem jak mam podziękować ludziom o dobrych sercach. Tym pojazdem wszędzie dojadę – dodał. Powiedział również, że motorower pomoże mu w codziennym życiu. Bowiem Tomasz Komar mimo niepełnosprawności próbuje być aktywny – uprawia sport, a jego hobby jest łowienie ryb.

Obdarowany pracował w drogownictwie i był też strażakiem OSP Imielin. W 2006 roku uległ wypadkowi i od tego czasu porusza się na wózku inwalidzkim.

Michał Gryt jest właścicielem firmy GM w Krasowach oraz przyszłym mieszkańcem Imielina. Specjalistyczny motorower sam skonstruował i zbudował na bazie skutera piaggio. Jest to już jego 4 model tego pojazdu. Pierwszy podarował swemu koledze – motocykliście unieruchomionemu po wypadku na



wózku inwalidzkim. - Chciałem go zmobilizować do życia, do aktywności. Jeździ na nim do teraz i wiem, że jest zadowolony. Myślę, że podobnie będzie z panem Tomaszem – powiedział M. Gryt.

Motor ma 1,6 m szerokości, jest stabilny, gdyż z boku zamontowano kufr. Wjeżdża się

na niego zwyczajnym wózkiem, który jest automatycznie mocowany do motoru, tworząc z nim jedną całość. - To pojazd dla aktywnych niepełnosprawnych, albo dla tych, którzy bardzo by chcieli być aktywni, ale nie mają warunków do tego – relacjonuje ofiarodawca. - Ja chcę im takie warunki stworzyć.

Tomasz Komar zostanie na wiosnę przeszkolony w prowadzeniu pojazdu, choć jak zapewnia konstruktor, nie jest to takie trudne.

Przekazanie daru odbyło się w Urzędzie Miasta Imielin z udziałem burmistrza Jana Chwiedacza i Bernadety Ficek, przewodniczącej Rady Miasta. (eso)

egzemplarz  
bezpłatny



Charytatywnie  
w gimnazjum

➤ str. 4



Laureaci  
masek

➤ str. 5



Myśliwy - czyli  
miłośnik przyrody

➤ str. 7



Najlepszy  
modelarz

➤ str. 8

**SEKRETY  
ZWIERZĄT**

**FERIE  
W BIBLIOTECE  
24-28.01.2011**

Program na str. 5



**DOM KULTURY SOKOLNIA**

Zaprasza na **FERIE W SOKOLNI '2011**  
17-28.01.2011 r.

**I tydzień**

17.01.2011 r. - zajęcia plastyczne dla dzieci  
Godz. 11.00, 13.00 "KABARET KRASNOLUDKÓW"

18.01.2011 r. "OPowieści z NARNI" (3 D) - kino Cinema City  
Godz. 10.15-14.00 - zapisy w D.K., Sokolnia, wymagana  
pisemna zgoda rodziców, odpłatność 11 zł

19.01.2011 r. "NA POMOC MAMIE" - bajka dla dzieci  
Godz. 11.00 - Agencja "Prym Art."

20.01.2011 r. "KRAINA BAJEK ŚW. MIKOŁAJA" - Zator  
Godz. 11.00-13.00 - zapisy w D.K., Sokolnia, wymagana  
pisemna zgoda rodziców, odpłatność 17 zł

21.01.2011 r. "ZIMOWE SPOTKANIA" - warsztaty teatralne  
Godz. 11.00 - TEATR "WIELKIE KOŁO"

**II tydzień**

24-28.01.2011 r. **WARSZTATY GITAROWE**  
w godz. 10.00-13.00 - prowadzi Grzegorz Kapolka

28.01.2011 r. "KOT W BUTACH"  
Godz. 11.00 - Teatr Dzieci Zagłębia

# Wiemy, gdzie trafią odpady

W tym roku w Tychach rozpocznie się budowa jednego z najnowocześniejszych zakładów zagospodarowania odpadów w Polsce. Po jego uruchomieniu, na składowisko będzie trafiać o połowę mniej odpadów niż obecnie. Inwestycję przeprowadzi spółka Master, w której udziały ma Imielin oraz Tychy, Bieruń, Łędziny, Bojszowy, Chełm Śl., Kobiór i Wry.

Za około 3 lata po uruchomieniu ZKZOK-u (Zakładu Kompleksowego Zagospodarowania Odpadów Komunalnych), trafią tu wszystkie odpady odbierane z terenu gmin należących do Mastera, czyli śmieci wyrzucone przez blisko 200 tys. osób. Tylko część z nich będzie potem wywieziona na składowisko przy ul. Serdecznej w Tychach. Na terenie zakładu, dzięki zastosowaniu najnowocześniejszej technologii, z masy odpadów zmieszanych zostaną wyselekcjonowane surowce wtórne, odpady biologiczne i energetyczne, które zostaną przetworzone i wykorzystane, oraz odpady „obojętne”, które będą składowane lub spalane.

## Mercedes wśród zakładów

– Dyrektywy unijne zobowiązują Polskę, jak wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej, do redukcji ilości składowanych odpadów – wyjaśnia Marek Mrówczyński, prezes Mastera. – Te normy będą się w najbliższych latach zaostrzały. My, budując ten zakład, spełnimy od razu docelową normę, jaka będzie obowiązywać w 2020 roku.

Narodowy program redukcji ilości składowanych odpadów przewiduje budowę na terenie kraju osiem zakładów termicznej utylizacji – inaczej mówiąc spalarni. W naszym regionie spalarnia powstanie prawdopodobnie w Rudzie Śląskiej.

Tam będzie trafiać balast z sortowania odpadów z zakładu w Tychach. Oczywiście żadna spalarnia nie powstanie w Tychach. Jak mówi prezes Mrówczyński, zakład w Tychach to będzie prawdziwy „mercedes” w dziedzinie zagospodarowania odpadów.

– Sortowanie będzie odbywać się przy pomocy najnowszych technologii – wyjaśnia prezes. Separatory (inaczej filtry) pozwolą na wychwycenie ze strumienia odpadów wszelkich możliwych surowców (tworzyw sztucznych, makulatury, metalu, gumy, tekstyliów, drewna itp.) i skierowane ich do recyklingu lub do zagospodarowania jako paliwo alternatywne.

Odpady biodegradowalne będą poddawane najpierw fermentacji beztlenowej, a następnie kompostowaniu lub biosuszeniu. Wszystko będzie się odbywać w zamkniętych halach. Hale będą wyposażone w nowoczesne urządzenia odciążowe i wentylacyjne wraz z instalacją do oczyszczania powietrza, a więc nie będzie też przykrego zapachu w najbliższym otoczeniu zakładu i składowiska.

Zakład będzie też wyposażony w takie urządzenia jak: rozdrabniarka, rozrywarka worków, rozdrabniacz do paliwa RDF, rozdrabniacz z przesiewaczem do gruzu budowlanego, przesiewacz do kompostu, ładowarki oraz w niezbędną infrastrukturę.

## Cztery frakcje

Nowoczesna i zautomatyzowana sortownia podzieli strumień odpadów na cztery frakcje: surowcową, biologiczną energetyczną i inertną. Frakcja surowcowa to oczywiście surowce wtórne, które będą kierowane do ponownego przetworzenia. Frakcja biologiczna to odpady fermentujące. Zostaną

poddane fermentacji beztlenowej na terenie zakładu. Gazowe produkty tej fermentacji (biogaz, metan), zostaną przetworzone na energię elektryczną i ciepłą. Wytworzona w ten sposób energia będzie wykorzystywana na potrzeby zakładu, a jej nadwyżka odsprzedawana do sieci.

Kolejna frakcja – energetyczna – to odpady posiadające właściwości opałowe. Zostaną one skierowane do produkcji paliwa alternatywnego (RDF). To paliwo wywiezione będzie do cementowni lub zakładu energetycznego. Frakcja inertna to odpady nie podlegające przetworzeniu (np. gruz, odpad budowlany), które trafią na składowisko.

## Dotacja

Budowa tak nowoczesnego zakładu będzie kosztowała ok. 109 mln zł. Spółka Master otrzymała na realizację tego zadania dotację z Narodowego

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 69 mln zł. Pozostałe 40 mln pochodzić będzie z pożyczki preferencyjnej z NFOŚiGW w wysokości 23 mln zł, a częściowo od gmin współników. – Gminy będą partycypować w kosztach odpowiednio do ilości mieszkańców, z którym to kryterium związana jest liczba wytwarzanych odpadów na terenie danej gminy – mówi prezes Mrówczyński.

Będzie to bardzo opłacalna inwestycja. Dzięki nowoczesnej obróbce odpadów, zmniejszy się ich ilość na składowisku. Do minimum zostanie ograniczona emisja odorów i zanieczyszczeń powietrza, w tym gazów cieplarnianych. W procesie utylizacji odpadów będzie wytwarzana energia odnawialna. Wreszcie, nowoczesne mechanizmy sortowania pozwolą efektywnie i tanio odzyskiwać surowce wtórne oraz surowce do paliwa alternatywnego. oprac. zz

# Budżet miasta w 2011 r.

Na sesji 29 grudnia 2010r. radni przyjęli większością głosów uchwałę budżetową. Dochody i wydatki szacowane są w niej na kwotę 30,6 mln zł.

Najwyższy udział w dochodach przypadnie na podatek od nieruchomości od osób prawnych, który wyniesie 7,2 mln zł. Prawie o milion zł mniejsza kwota to podatek dochodowy od osób fizycznych (6,2 mln zł). Rządowa subwencja na oświatę wyniesie ponad 3,8 mln zł. Kolejne wsparcie z rządowego budżetu to 972 tys. zł na pomoc społeczną. W dziedzinie podatków na 930 tys. zł szacowany jest podatek od nieruchomości od osób fizycznych. Od czynności cywilnoprawnych powinno wpłynąć 270 tys., a z opłaty eksploatacyjnej od wydobywanych kruszyw 260 tys. zł. Na 200 tys. szacowany jest podatek od spadków i darowizn.

W budżecie ujęte zostały również dotacje. Na kanalizację ma to być 2 mln zł WFOŚiGW. Ponadto z unijnych programów oświata uzyska ponad 700 tys. zł. Poza tym na dochody złoży się ponad 1,2 mln zł z budżetu

państwa na ul. Hallera oraz 1,6 mln zł wpływów ze sprzedaży gruntów i przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Przychody uzupełni dwumilionowa pożyczka z WFOŚiGW.

Najważniejszą kwotą w wydatkach są inwestycje szacowane na 9,5 mln. W tym największe na kanalizację – 5 mln zł i 4 mln na drogi. Na oświatę przeznaczonych będzie prawie 8,3 mln zł. W tym na szkołę podstawową 3,2 mln zł, gimnazjum 2,2 mln zł i przedszkole ponad 1,6 mln zł. Administracja publiczna kosztować będzie 3,8 mln zł. W dziale gospodarka komunalna (wydatek 2,9 mln zł) poza inwestycjami w kanalizację miasta, oświetlenie, utrzymanie zieleni. Transport obejmuje nie tylko inwestycje w drogi, ale i dopłaty do komunikacji publicznej. Pomoc społeczną otrzyma z budżetu gminy ponad 900 tys. zł. Na kulturę przeznaczony jest ponad 820 tys. zł. Na sport prawie 300 tys., a na bezpieczeństwo 110 tys. zł. zz

## Będzie lodowisko, jeżeli...

W czasie ferii zimowych planowane jest przygotowanie lodowiska na boisku przy gimnazjum. Prace wykona imielińska Spółka Komunalna pod warunkiem, że będą w tym czasie odpowiednie warunki atmosferyczne.

## Miejski opłatek

Bernadeta Ficek - przewodnicząca Rady Miasta - zaprosiła 29 grudnia do biblioteki radnych miasta i powiatu, naczelników referatów urzędu, przedstawicieli miejskich stowarzyszeń, strażaków, dyrektorów szkół i placówek oświatowych a także duchownych na spotkanie opłatkowe. Uświetnił je występ kołodowy uczniów z Gimnazjum pod dyrekcją Zofii Kostorz.

## Świeżo Malowane II

Grupa plastyczna Kastalia prezentuje swoje prace 16 stycznia w Sokolni. Wernisaż przewidziano na godz. 17.00, a wystawę będzie można jeszcze oglądać do 7 lutego. Swe „świeżo malowane” prace pokażą imielińskie artystki: Joanna Bołdys, Barbara Zientarska-Chmiel, Urszula Figiel-Szczepka, Anna Radwańska, Agnieszka Karnas i Agnieszka Skrzydło.

## Porady prawne

Z bezpłatnych porad prawnych, które odbywają się w bibliotece miejskiej, można skorzystać w następujących terminach: 25 stycznia (wtorek) - godz. 16.00 - 20.00, 26 stycznia (środa) - 16.00 - 20.00, i 29 stycznia (sobota) - 16.00 - 20.00.

## Ogłoszenie UM

Urząd Miasta Imielin informuje mieszkańców miasta, że w razie wystąpienia nagłego zdarzenia w godzinach nocnych lub w dniach świątecznych, które wymaga natychmiastowej interwencji pracowników Urzędu Miasta Imielin np. zabezpieczenie lub usunięcie powstałego zagrożenia dla ludzi lub innego niebezpiecznego zjawiska w miejscach publicznych należy zgłaszać do dyspozytora Miejskiej Spółki Komunalnej w Imielinie przy ul. Wandy 44 lub telefonicznie pod nr 32 225 54 55 .

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.  
Wykonanie: Gościńiec sc. Redaguje zespół.  
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac.  
ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.)  
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl  
Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1500 egz.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

# Nowe problemy do rozwiązania

## Rozmowa z burmistrzem Janem Chwiędaczem

- Na progu nowego roku możemy podsumować miniony 2010. Jaki był dla Imielina?

- Na pewno był dla nas rokiem pomyślnym, bo ominęła nas powódź, inne klęski żywiołowe, czy też awarie sieci przesyłowych – że wymienię tylko to, z czym inni mieli poważne problemy. Na początku ub. roku oddaliśmy do użytku nowoczesne przedszkole, które jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców, którzy chcą zapewnienia opieki swoim dzieciom i dobrego fachowego przygotowanie do nauki w szkole. Kolejny rok z rzędu zanotowaliśmy wzrost liczby mieszkańców. Jest nas już 8113. Chciałbym zwrócić uwagę, że w ostatnich 5 latach przybyło nam ponad czterystu mieszkańców, podczas gdy w dziesięcioleciu 1995 - 2005 wzrost wyniósł 250 osób.

W ubiegłym roku urodziło się 84 dzieci, a zmarło 79 osób, czyli przyrost naturalny jest niewielki – wynosi zaledwie 5 osób. Wzrost zawdzięczamy przede wszystkim migracji – więcej osób buduje nowe domy i przeprowadza się do Imielina, niż stąd wyjeżdża. Dużo domów jest w trakcie budowy, dlatego przypuszczam, że w tym roku przybędzie nam kolejna setka mieszkańców. To cieszy, ale i stawia wyzwania przed samorządem i nowe problemy do rozwiązania. Chcę, by Imielin nie stał się tylko sypialnią dla ludzi, którzy w innych miastach będą pracować, robić zakupy i korzystać z usług. Takie możliwości powinni mieć też u nas.

- Opracowywane są plany miejscowe. Dlaczego to jest takie ważne?

- Trzy pierwsze plany miejscowe chciałem, by były uchwalone w styczniu lub lutym, a 4 następne w maju lub czerwcu. W ten sposób ok. ¾ zurbanizowanej części miasta będzie miało plany. Dzięki temu będziemy wiedzieli, jak ma być zagospodarowane miasto. Gdzie będą tereny pod zabudowę mieszkaniową, gdzie usługi, a gdzie nieuciążliwy przemysł. Gdy nie ma planów miejscowych, wtedy wydajemy decyzję o warunkach zabudowy dla danej działki,

która w przyszłości może nie zawsze pasować do planowanego zainwestowania otaczającego terenu. Dlatego zależy nam bardzo na uporządkowaniu tych spraw czyli planowym rozwoju miasta.

- Wróćmy do minionego roku. Czy możemy już podsumować go pod względem finansowym?

- Wstępne dane mówią, że dochody wykonaliśmy w prawie 98%. Niewielki spadek zanotowaliśmy w podatku dochodowym od osób fizycznych, z którego wpływy będą niższe o ok. 150 tys. Pozostałe pozycje dochodowe są zgodnie z planem.

Warto też odnotować, że w ub. roku kupiliśmy 20 hektarów gruntu za 400 tys. zł na końcu ul. Drzymały. Są to tereny położone w pobliżu planowanej drogi ekspresowej S1. W związku z tym kiedyś nabiorą dużej wartości. Sądzę, że za 10 lat mogą przynieść gminie poważny zysk. Opieram to na przypuszczeniu również na obserwacji, jak rośnie cena gruntów w Imielinie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Teren za który np. 8 lat trzeba było zapłacić 20 tys., dziś kosztuje 100 tys. To świadczy o dużym zainteresowaniu Imielinem, który jest atrakcyjnym miejscem do inwestowania.

- Jakie są plany na ten rok?

- Pierwszoplanowym zadaniem jest budowa dalszych odcinków kanalizacji. Nasz projekt nie dostał co prawda tym razem dofinansowania z Unii, ale znalazł się na jednym z najwyższych miejsc na liście rezerwowej. Dzięki temu marszałek województwa śląskiego zaproponował, by przyznać nam dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska wynoszącą 40% kosztów całości zadania, pożyczkę na kolejnych 40% inwestycji. Z własnego budżetu sfinansujemy 20% kosztów - czyli ok. 5 mln zł. Przy rozłożeniu inwestycji na 3 lata (2011 - 2013) jesteśmy w stanie to zadanie zrealizować.

Kolejny etap kanalizacji obejmie obszar podobny do obecnie zakończonego czyli sieć obejmie ok. 500 domów z Wiosek, Gaci i części domów znajdujących się przy ul. Brata Alberta przed tora-

mi kolejowymi. Po zakończeniu tego etapu 80 % miasta będzie skanalizowane. Powstanie 30 km kanalizacji oraz pompownia przy ul. Baranowicza. Po przeprowadzeniu procedur przetargowych, które zajmą ok. 3 miesiące, sądzą, że prace powinny się rozpocząć późną wiosną. Trudno mówić już teraz o harmonogramie robót. Ustali go wykonawca wspólnie z inwestorem, a wtedy podamy go do wiadomości mieszkańców.

Drugim ważnym tegorocznym zadaniem jest modernizacja dalszego odcinka ul. Brata Alberta – czyli od torów do ul. Podmiejskiej. Jest to droga powiatowa i jest zapewnienie współfinansowania tej inwestycji. Powiat złożył wniosek o jej dofinansowanie z rządowego Programu Rozbudowy Dróg Lokalnych, skąd można pozyskać 50% wartości inwestycji. Powiat podzielił się z nami resztą kosztów, czyli udział Imielina wyniósłby ok. 25% kosztów inwestycji.

Zamierzamy również w tym roku zmodernizować boiska przy gimnazjum. W zasadzie będzie to budowa od nowa. Powstanie pokryte sztuczną nawierzchnią wielofunkcyjne boisko do piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki oraz bieżnia. Poza tym zamontowane zostaną piłkochwyty, ogrodzenie i oświetlenie.

## Kurs na inwestycje

30,6 mln zł – na tyle szacowane są dochody miasta w 2011 r. To suma jest o prawie połowę wyższa niż jeszcze 2 lata temu. W 2008 roku przekroczyły one zaledwie 21,3 mln zł. Na tak wysokie dochody złożyły się przede wszystkim środki unijne na budowę kanalizacji.

Z drugiej strony miasto bardzo dużo inwestowało – 14 mln zł czyli niemal połowę swoich wydatków. W roku 2009 poziom inwestycji był jeszcze wyższy i przy dochodach na poziomie 26,2 mln zł sięgnął kwoty ponad 15,2 mln zł.

Te wydatki miały swe odbicie w ogólnopolskich rankingach, o których pisaliśmy przed kilkoma miesiącami. Imielin klasyfikowa-

- Czyli typowy orlik?

- Nie skorzystamy z tego programu, bo po pierwsze ten teren ma za małą powierzchnię niż wymaga tego rządowy program. Poza tym program narzuca niektóre funkcje, które dla nas są zbędne. Chodzi o budowę zaplecza z szatniami i ubikacjami. Te są w szkole i nie ma potrzeby ich dublować. Kosztorys inwestorski wycenia roboty na 800 tys. zł, sądząc, że po przetargu możemy za nie zapłacić 600 – 650 tys.

Gdyby się natomiast w tym roku znalazły dodatkowe środki finansowe, to jesienią moglibyśmy zająć się budową hali sportowej. Jeśli nie to zgodnie z harmonogramem rozpoczniemy ją w przyszłym roku.

- Co z remontem ul. Imielin-skiej?

- Zima spowodowała wstrzymanie prac na samej drodze, ale wykonywane są roboty pomocnicze. Zakończenie inwestycji przewidziane jest w październiku. Powstanie dzięki temu bezpieczna droga z chodnikami po obu stronach i droga rowerowa. Obecnie jeden pas drogi jest zajęty, ale niestety nie da się inaczej prowadzić tej inwestycji. Przepraszam za utrudnienia w ruchu, mam nadzieję, że mogę liczyć na zrozumienie.

- Wstrząsy podziemne, które miały miejsc w lutym ub. roku

i majowa powódź pokazały, że wpływ górnictwa na bezpieczeństwo mieszkańców jest znaczny i to mimo że kopalnie nie wydobywają węgla pod Imielinem. Jak układa się współpraca z górnictwem?

- Współpraca jest dobra. Świadczy o tym to, że koszty remontu ul. Hallera w połowie ponosi kopalnia, tak jak i wsparła remont nawierzchni ul. Liliowej i Karolinki.

Zamontowany został również w bibliotece punkt pomiarowy drgań – to było zobowiązanie kopalni na wstrząsach. Dzięki temu jest całodobowo prowadzony monitoring.

Na etapie uzgodnień i wykonywania przez kopalnię projektu są sprawy dotyczące uregulowania stosunków wodnych w 2 rejonach. Chodzi o ujście potoku Cisowiec do Imielanki na wysokości ul. Sikorskiego oraz końcówkę ul. Drzymały (za torami PMP Maczki-Bór), gdzie powstaje rozlewisko wskutek eksploatacji górniczej jeszcze w latach 80. Deszcze majowe pokazały, jakie są tereny podtopień powstałe w wyniku wydobycia węgla i będziemy tymi problemami się zajmować w naszych rozmowach z kopalnią.

Rozmawiał zz

być aż 18 mln zł, a w 2014 „tylko” 5,8 mln. Planowane inwestycje w tych latach to przede wszystkim budowa dalszych etapów kanalizacji oraz hali sportowej przy gimnazjum. Miasta wesprze również w latach 2012 – 13 budowę w Tychach zakładu zagospodarowania odpadów komunalnych kwotą ponad 700 tys. zł.

W najbliższych 3 latach miasto sięgać będzie - w związku z wysokim tempem inwestowania - po takie pożyczki, które dają możliwość ich umorzenia. W szczytowym momencie zadłużenie Imielina nie przekroczy jednak 30% dochodów, przy czym ustawowe ograniczenie zadłużenia samorządów wynosi 60% dochodów. zz

# Mieli serce na dłoni

Mikołajkowa impreza pod hasłem „Miej serce na dłoni” odbyła się 9 grudnia w baśniowo udekorowanej sali gimnastycznej imielińskiej podstawówki. - Dzisiejsze spotkanie jest wyjątkowe – tymi słowami powitała zebranych Katarzyna Jarosz-Gach, nauczycielka języka angielskiego, organizatorka koncertu. - Będziemy się bawić, tańczyć i śpiewać, ale chciałabym również, abyśmy skierowali wszystkie nasze ciepłe myśli i siłę naszych mocno bijących serc w stronę Daniela.

Daniel, który ma 9 lat, czeka na czwartą już operację kardiologiczną. Koszt zabiegu, który w połowie grudnia miał być wykonany w Monachium, był wysoki, dlatego rodzina chłopca z determinacją poszukiwała środków finansowych. Pomagała im fundacja Cor Infantis, pomagali zwykli ludzie. Postanowiliśmy pomóc i my. - Dlaczego właściwie Daniel? – zapytałam organizatorkę imprezy. - Dzieło przypadku – odpowiedziała. - Jakiś zabłąkany mail od dawnej znajomej, jedno kliknięcie, pojawia się roześmiana buzia, impuls, żeby coś zrobić.

Żeby „coś” zrobić trzeba było się trochę nabiegać. Przekonać nauczycieli do pomysłu, zaprosić gwiazdy (support zapewniaли nasi wychowankowie, no i my), odbyć dziesiątki prób. Co najważniejsze – należało poszukać sponsorów, którzy wesprą szkolną zbiórkę. I udało się. Co godne podkreślenia – nikt nie odmówił. Znaleźli się i tacy, którzy zadbali także o naszych uczniów, fundując słodkie upominki.

W koncercie wzięli udział uzdolnieni muzycznie uczniowie i nauczyciele. Udało się również zaprosić znanych instrumentalistów mieszkających w Imielinie – Grzegorza Kapołkę, światowej sławy gitarzystę i bluesmana oraz Adama Romańskiego, skrzypka, członka folkowego zespołu Beltaine. Rozpiętość repertuaru mogła zaspokoić nawet najbardziej wyszukane muzyczne gusta. Radosnemu przebojowi „Jingle Bells” towarzyszyły romantyczne „All I Want For Christmas Is You”, zaś dźwięk



skrzypiec doskonale harmonizował z fletem. Nie zabrakło też harmonijki ustnej i kolędy „Silent Night”. Pięknie zabrzmiała gitara akustyczna w „zrobionej na rockowo” przez Grzegorza Kapołkę piosence „Santa Claus is coming”. Ponieważ cała Polska od kilku lat bezustannie tańczy, robią to także nasi uczniowie – mikołajki z piątej i szóstej klasy wykonały układ taneczny do piosenki Akona „Only”, wzbudzając silne reakcje u miłusińskich na widowni.

Ponad pół tysiąca widzów – bo tyle zgromadziło się w murach sali – przeżyło nie lada wstrząs, gdy podczas finałowej piosenki rozległ się głośny dźwięk dzwonka, ale nie był to dzwonek na lekcję... Po chwili na scenę wkroczył Święty Mikołaj (nadprogramowy, w końcu 6 grudnia już minął) oraz Elfy, które wręczyły każdej klasie prezent.

Było bardzo gwarno i radośnie aż do momentu, gdy mama chłopca, dla którego dedykowany był koncert, wyszła na scenę, aby podziękować organizatorom i uczestnikom koncertu oraz sponsorom. Lzy nie pozwoliły jednak zabrznieć zbyt wielu słowom, a my wszyscy na chwilę się zadumaliśmy, połączeni myślą o dzieciach, które nie mogą beztrudnie skakać w rytm muzyki, lepić bałwana ani nawet opuścić szpitala na Święta.

- Jestem pod wrażeniem rozmachu tej imprezy – skomentował ją nasz gość specjalny, Grzegorz Kapołka. - Uczyciele dzieciaki, że - jak to mówią – każdy może zostać Świętym Mikołajem, a zarazem dajecie im sporą dawkę radości.

O tym, że nie była to pierw-

sza akcja charytatywna w naszej szkole przypominała Agnieszka Honkisz, opiekunka samorządu uczniowskiego: - W czerwcu organizowaliśmy, np. rodzinny festyn, z którego dochód przeznaczony był dla Wojtka, na protezę ręki.

Kiedy po zakończonym koncercie zdejmowałam z pleców skrzydła (konferansjerska robota wymagała ode mnie stroju anioła) nasunęła mi się idea, że byłoby dobrze chodzić w nich na co dzień, bo wywalają niesamowicie dużo pozytywnych emocji. Zaraz pomyślałam jednak, że skoro los obdarował mnie zdrowym sercem, to skrzydła zdołam wyhodować w sobie sama. Czego i Wam życzę w nowym roku.

Anna Nowicka

# Szczęście jest w dawaniu

Szkolne Koło Caritas działające w Imielińskim gimnazjum pod opieką s. Mirelli Damps i Teresy Porwit, jak co roku w listopadzie i grudniu zorganizowało przedświąteczną zbiórkę żywności, słodczy, przyborów szkolnych, odzieży i środków chemicznych na paczki dla uczniów z rodzin mniej zamożnych, wielodzietnych i ubogich z naszego gimnazjum i przedszkola. Kolejny rok uczniowie wzięli także udział w ogólnopolskiej akcji Stowarzyszenia

miała miejsce w gimnazjum i przedszkolu aktywnie włączyli się uczniowie, rodzice, nauczyciele, osoby indywidualne oraz sponsorzy - właściciele sklepów. Z otrzymanych darów przygotowano kilkanaście paczek dla rodzin.

Młodzież ze szkolnego Koła samodzielnie wykonywała także odlewy gipsowe ozdób świątecznych, które następnie malowała, przyozdabiała i sprzedawała w czasie zorganizowanych kier-



maszy „Szlachetna Paczka”. Z ofiarowanych darów przygotowali kilka paczek z żywnością, odzieżą, przyborami szkolnymi i chemią dla wybranej potrzebującej rodziny wielodzietnej z powiatu bieruńsko-lędzkiego.

W tegoroczną zbiórkę która

maszy przedświątecznych w gimnazjum, przedszkolu i domu kultury Sokolnia. Sprzedawała także kartki świąteczne w kościele w niedzielę Adwentu. Dochód z kiermaszy przeznaczony został na zakup potrzebnych rzeczy dla rodziny z akcji „Świątecznej Paczki” oraz dla dzieci w Afryce w ramach udziału w kampanii społecznej i konkursie: „Budujemy Szkoły Nadziei”.

Przeprowadzone akcje i zbiórki charytatywne pomogły młodzieży uwrażliwić serce na potrzeby i problemy innych ludzi - żyjących blisko - w naszym mieście, powiecie oraz cierpiących głód, ubóstwo i z powodu wykluczenia społecznego w krajach Trzeciego Świata. Uczestnicy cieszą się bardzo z twórczego zaangażowania w akcje i pomoc tak wielu ludzi dobrej woli i hojnych serc i rąk. Kolejny raz okazało się, że „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu”. md

Szczególnie podziękowania należą się sponsorom i darczyńcom: Świat Mięsa Wędlin i Serów JBB w Lysych – Śmierciak, Hurtownia Karpiński – Karpińska, Delikatesy Centrum – Hericht, Sklep Chemiczny Makowska, Sklep Odzieżowy Mandrela.

<p><b>24.01.2010 r.</b> <b>Poniedziałek</b> godz. 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup></p> <p>„Bajki mają wielką moc...” zajęcia z arteterapii poprowadzi pani Agnieszka Kapustka-Olejniczak.</p>	<p><b>26.01.2010 r.</b> <b>Środa</b> godz. 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup></p> <p>„Pisic figle” Jak rozmawiać z trzebą z psem? Opowiedz nam instruktorzy Fundacji „Razem”.</p>
<p><b>25.01.2010 r.</b> <b>Wtorek</b> godz. 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup></p> <p>„W siodle” wyjazd do Stadniny Koni „Arabka”, przejażdżki konne, tajemnice stadniny, gry i zabawy.</p>	<p><b>27.01.2010 r.</b> <b>Czwartek</b> godz. 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup></p> <p>„Filmowy czwartek” projekcja filmu „Hotel dla psów” oraz gry i zabawy.</p>
<p><b>28.01.2010 r.</b> <b>Piątek</b> godz. 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup></p> <p>„Kot w butach” spektakl w wykonaniu Teatru Dzieci Zagłębia oraz zabawa dyskotekowa. DK „Sokolnia”</p>	

[www.biblioteka.imielin.pl](http://www.biblioteka.imielin.pl)

# Złota maska

Otrzyma ją uczniowie Szkoły Podstawowej w Imielinie za zdobycie I miejsca w powiatowym konkursie „Cztery pory roku gwarą pisane” zorganizowanym przez Gimnazjum im. Gustawa Morcinka w Łędzinach.

Szóstoklasiści pod opieką polonistek Eweliny Rozmus oraz Gabrieli Iwanek-Wilk przygotowali inscenizację tradycyjnie obchodzonej na naszym terenie wigilii.

Magda Krakowiecka, Marta Komandra, Alan Malorny oraz Franek Mikunda wspaniale wcieliili się w role śląskiej rodziny, opowiadając o tradycjach związanych z Bożym Narodzeniem. Przypomnieli o zwyczajach i przesądach, tradycyjnych potrawach; nie zabrakło też wspólnego koledowania. Młodzi artyści popisali się nie tylko grą aktorską, ale także swój występ uświetnili grając na instrumentach i śpiewając śląskie kolędy. Krótkie prze-



stawienie zakończyło się łamaniem opłatka oraz złożeniem serdecznych życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Słowa Alojzego Lyski „Cudze znać dobrze, swoje święty obowiązek”, które były mottem konkursu, najdobitniej pokazują, że warto pamiętać o naszych korzeniach i pielęgnować tradycje. W imielińskiej szkole uczniowie

znają i szanują dobro naszych przodków, potrafią też podzielić się tą wiedzą z innymi. Program uczniowie powtórzyli dla imielińskich przedszkolaków oraz na gościnnym występie zorganizowanym przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łędzinach, gdzie zostali bardzo serdecznie przyjęci.

G. Iwanek-Wilk

# Młode talenty na scenie

W Sokolni 19 grudnia odbył się już po raz XIV Przegląd Młodych Talentów. W tegorocznym wzięło udział ponad trzydzieści młodych osób, w tym niemal połowa po raz pierwszy. Grali i śpiewali młodzi artyści w wieku od 5 do 16 lat. W Przeglądzie wystąpili: Szymon Gwóźdź – fortepian, Aleksandra Płocieńczak – śpiew, Kajetan Hericht – fortepian, Marzena Strojny – fortepian, Laura Sieka – śpiew, Izabela Stolecka – fortepian, Marta Kopeć – skrzypce, Mateusz Borgiel – ksylofon, Jakub Borgiel – gitara, Agata Stolorz – śpiew, Franciszek Mikunda – harmonijka ustna, Weronika Żurek – fortepian, Magdalena Żurek – flet, Patrycja Cepa – gitara/śpiew, Klaudia Karpińska

– flet, Liliana Marszolek – skrzypce, Emilia Marszolek – flet, Zespół fletów prostych z Gimnazjum pod dyktando Zofii Kostorz oraz trio w składzie: Justyna Piekorz – śpiew, Robert Jurowicz – perkusja i Wawrzyniec Kostorz – fortepian.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, statuetki i słodycze z rąk Ireneusza Starczynowskiego, prezesa Stowarzyszenia Kulturalnego Sokół w Imielinie. Koncert, jak co roku, prowadził Roman Jochemczyk

Imprezata zainicjowana została przed laty przez Stowarzyszenie Kulturalne „So-kół”. Początkowo koncerty odbywały się w szkołach i w Domu Przyjęć Okolicznościowych Kazimierza Knopka, a od 2000 roku orga-

nizowane są zawsze w grudniu w Sokolni. Pierwsze przeglądy obejmowały muzykę klasyczną i rozrywkową, folklor, plastykę, recytacje.

Od kilku lat podczas przeglądu w Sokolni słuchamy najczęściej muzyki poważnej i kolęd, ponieważ pozostałe dziedziny mają swoje własne festiwale, turnieje itp. Przegląd nie ma i nigdy nie miał charakteru konkursowego, jako że biorą w nim udział młodzi wykonawcy w różnym wieku, reprezentujący różny poziom zaawansowania artystycznego. Służy raczej wymianie doświadczeń, integracji i promocji imielińskiego środowiska muzycznego. (eso)



## REZONANS czyli - wieści z "Sokolni"

**16 stycznia (niedziela) godz. 18.00 - Apostolis Anthimos Trio**  
W Imielinie Antymos Apostolis wystąpi z Andrzejem Ruskiem (gitara basowa) i Irkiem Głykiem (perkusja).

**23 stycznia (niedziela) godz. 18.00 - „Wojna” - Koncert zespołu TOMQ**

Zespół „TOMQ” to wywodząca się z Katowic formacja w której występują: Marcin Jajkiewicz – śpiew, Tomasz Klimek (założyciel) – gitara, Andrzej Rusek – gitara basowa, Adam Rybak – instrumenty klawiszowe i Przemysław Smaczny – perkusja. W listopadzie 2010 roku zespół TOMQ został zwycięzcą Vena Festiwal 2010. Utwór „Wojna” jednogłośnie został nagrodzony przez internatów i jury, w którym zasiadali m.in.: Elżbieta Zapendowska, Tomasz Raczek, Dariusz Krupa, Tomasz Morawski.

Tomasz Raczek po ogłoszeniu werdyktu powiedział m.in. „Nasz wybór pokrywa się z wcześniejszym głosowaniem internetowym. To był jedyny zespół, co do którego nikt z nas nie miał żadnych wątpliwości”. W nagrodę grupa nagra singla w Nowym Jorku, w studiu, w którym nagrywała Betonce.

**30 stycznia (niedziela) godz. 17.00 - Koncert kołędowy w kościele parafialnym**

Wykonawcami są Imielińska Orkiestra Dęta i Chór „Harfa”. Podobny koncert odbył się w naszym kościele 4 lata temu, jeszcze z udziałem śp. dyrygenta Pawła Króla. Jego syn Andrzej, prowadzący obecnie imielińską orkiestrę, postanowił nawiązać do tego wydarzenia i wspólnie z chórem parafialnym „Harfa” znowu zaprezentować publiczności znane i mniej popularne utwory bożonarodzeniowe.

Tak więc na zakończenie okresu kołędowego posłuchamy w kościele M. B. Szkaplerznej koncertu w którym na przemian zaprezentują się orkiestra i chór, każdy blok programowy kończąc wspólnie wykonaną pieśnią. Przy okazji będzie można nie tylko posłuchać, ale i zobaczyć wykonawców, którzy co prawda często występują w imielińskiej świątyni, ale z reguły na chórze, gdzie nie są zbyt widoczni.

**6 lutego (niedziela) godz. 18.00 - Koncert zespołu „Perły i Lotry”**

Pod tą zagadkową nazwą zespół działa już ponad 10 lat. Specjalizuje się głównie w tzw. szantach, czyli utworach o tematyce marynistycznej. Ostatnio do swojego repertuaru włączył również utwory z kręgu muzyki celtyckiej, irlandzkiej. Liderem grupy jest znany wokalista Adam Sączka, a gra w nim m.in. na gitarze i śpiewa kopciowiczanie Michał Palka. Obok nich aktualnie zespół tworzą: Wojciech Harmansa – akordeon, śpiew, Michał Gramatyka – gitara basowa, śpiew i Michał Smoliński – flet, banjo. „Perły i Lotry” dały już setki koncertów na różnego rodzaju szantowych festiwalach w kraju i za granicą. Zespół grał również kilka lat temu w DK „Sokolnia”. 6 lutego wystąpi w Imielinie z zupełnie nowym repertuarem, zawierającym m.in. utwory z ostatnio wydanej płyty pt. „Na wygnaniu” poświęconej właśnie muzyce irlandzkiej.

**13 lutego (niedziela) godz. 18.00 - Walentynki w rytmie flamenco - zespół „Viva Flamenco”**

W przeddzień święta zakochanych „Sokolnia” zaprasza na koncert w gorących, południowych rytmach. Wystąpi jeden z najlepszych zespołów grających tego typu muzykę – „Viva Flamenco”. Muzyka, jaką wykonują, jest połączeniem tradycyjnego flamenco ze współczesnym, inspirowana kulturą indyjską, arabską oraz jazzem. Barwy i egzotyki dodaje bogate instrumentarium, na które składają się tradycyjne instrumenty hiszpańskie, arabskie oraz indyjskie. Doskonały efekt artyści osiągają nie tylko dzięki mistrzowskiej grze na instrumentach, ale także dzięki ekspresyjnemu tańcowi i oryginalnym strojom, które dodają plastyczności i sprawiają, że koncert tej grupy staje się także znakomitym widowiskiem.

# Od Pośpiecha do Szaniawskiego

## Księdza Pawła Pośpiecha

Ulica od Imielińskiej do ulicy św. Brata Alberta. Poprzednio patronem tej ulicy był Ludendorf. Patron tej ulicy, ks. Paweł Pośpiech (1878-1922) to redaktor i wydawca, działacz polityczny i społeczny, poseł do parlamentu niemieckiego i sejmiku polskiego.

Poprzedni patron Erich Ludendorf (1863 – 1937) był niemieckim politykiem – nacjonalistą, generałem w czasie I wojny światowej, szefem sztabu frontu wschodniego.

## Przemysłowa

Bocznadulicy Nowozachęty, przy Stacji Uzdatniania Wody.

## Tadeusza Rejtana

Boczna ulicy Wyzwolenia. Do 1865 roku była główną ulicą prowadzącą do Chełmu (K. Miarki-Kowalska – Rejtana). Poprzednie jej nazwy: Dohlenweg, Goja.

Patron tej ulicy Tadeusz Rejtan (1746 – 1780) poseł nowogrodzki na sejmie w 1773 roku wstawił się niezłomnym oporem przeciw rozbirowi

Polski. Dohle – kawka

## Rubinowa

Ulica na Wioskach, prowadząca od ulicy Podmiejskiej do torów kolejowych. Przy tej ulicy ma swą siedzibę Browar Imielin. W czasie okupacji ulica ta nazywała się Roetkoepshenweg (ulica Czerwonego Kapturka).

## Rzemieślnicza

Droga otaczająca teren byłego zaplecza SUW.

## Wojciecha Sapety

Ulica prowadząca od ul. Imielińskiej do Poniatowskiego. Przy niej usytuowane jest gimnazjum i przedszkole, znajduje się też tam Zakład Usługowy Targiel (Gaz – Woda – C.O.)

Dawne nazwy to: Krakowska i Gustloffweg.

Obecny patron tej ulicy Wojciech Sapeta (1889 – 1942), uczestnik trzech powstań śląskich. Komendant plutonu Ochotniczych Oddziałów Powstańczych broniących we wrześniu 1939 roku linii kolejowej Imielin – Kosztowy. Zginął w Oświęcimiu.

Patronem ulicy w czasie okupacji był Wilhelm Gustloff (1895 - 1936) przedstawiciel NSDAP w Austrii, zginął w zamachu w Davos w Szwajcarii.

## Satelicka

Bardzo długa ulica. Bierze swój początek od ulicy Imielińskiej. Do kamieniołomu ma nawierzchnię asfaltową, następnie do ulicy Zachęty jest to droga polna. Dalej do przysiółka Gołąb jest znowu drogą asfaltową.

Ulica ta od ul. Imielińskiej do ulicy Wyzwolenia nazywała się Kuckuckweg, (czyli Kukułek), od Wyzwolenia była to Habichtweg (Jastrzębia), na Pasieczkach nazywała się Meisenweg (Miśnięska). Miśnia to miasto w Niemczech znane z wyrobu porcelany. Po II wojnie światowej ta ostatnia część nosiła nazwę ul. Poprzecznej.

Przy niej znajduje się duży kamieniołom, stał tam też drewniany budynek starej karczmy, która należała do Żyda Barabasa.

## Władysława Sikorskiego

Ulica na Jamnicach - od ulicy Bartniczej do ulicy Imielińskiej.

Ulica ta nie miała wcześniej swojej nazwy, dopiero w czasie okupacji nazwano jej odcinek do ulicy Wandy - Rebhuhweg. Natomiast od ulicy Wandy nazywała się Kiebitzweg (Czajek).

Obecny jej patron - Władysław Sikorski (1881 - 1943), mąż stanu, generał. 1939 - 1943 premier rządu emigracyjnego i naczelny wódz. Zginął w katastrofie pod Gibraltarem

## Skalna

Położona od ulicy Poniatowskiego do Ściegiennego.

## Piotra Skargi

Ulica prowadząca od ulicy św. Brata Alberta do ulicy Hallera. Przy niej znajduje się ośrodek zdrowia. W czasie okupacji nazywała się Eichendorff Strase

Piotr Skarga wł. P. Powęski (1536 - 1612) to teolog i pisarz, jezuita, nadworny kaznodzieja Zygmunta III. Napisał Kazania

sejmowe i Żywoty świętych.

Poprzedni patron Joseph von Eichendorff (1788 - 1857), niemieckojęzyczny pisarz i poeta śląski, jego ludowa poezja spopularyzowana została w formie pieśni.

## Skotnica

Krótka uliczka, boczna ulicy Poniatowskiego.

## Sosnowa

Krótka uliczka na Granicach, boczna Satelickiej. Dawna jej nazwa: Brzozowa.

## Jerzego Szaniawskiego

Krótką uliczką na Jamnicach, boczna ulicy Sikorskiego.

Obecny patron tej ulicy Jerzy Szaniawski (1886 - 1970), dramaturg, autor sztuki: „Dwa teatry”, „Żeglarz”, „Adwokat i róża”.

Poprzednio ulica ta miała za patrona Stanisława Ligonias (1879 - 1954) - pisarza i działacza kulturalnego związanego ze Śląskiem; napisał „Bery i bojki śląskie” współzałożyciel czasopisma „Kocynder”.

*Bernard Kopiec*

## Złoto dla wytrwałych

Pół wieku temu czyli w 1960 roku zawarli związek małżeński. Przez te lata pracowali zawodowo, wychowali dzieci. Doczekali się wnuków, a niezadługo i prawnuków, którzy rozjaśniają ich życie. Przeżyli w małżeństwie radości i smutki, dni lepsze i gorsze, ale wytrwali z sobą na dobre i złe, w szczęściu i chorobie.

- Cieszymy się, że mamy tylu małżonków z takim stażem, obchodzących swoje „złote gody” – mówili na spotkaniu jubileuszowym burmistrz Jan Chwiędacz i Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta składając dostojnym jubilatom serdeczne życzenia zdrowia, radości i doczekania kolejnych jubileuszy. Jest to nie lada sukces, by doczekać wspólnie i w zdrowiu 50 małżeńskich lat, bo „ciężki jest kamień młyński, jeszcze cięższy stan małżeński.”



Uroczystość zorganizowano w Sokolni, a dla małżonków jubilatów obchodzących „złote” i „diamentowe gody” zaśpiewał zespół szkolny „Koralinki”. Wszyscy otrzymali od miasta upominki, kwiaty i kosze pełne słodkich wiktuałów. Był też zorganizowany w holu Sokolni poczęstunek.

„Diamentowe gody” czyli 60 lat wspólnej drogi przez życie świętowali Helena i Paweł Kobiórowie. 22 pary obchodziły „złote gody”. Są to Hildegarda i Franciszek Baciakowie, Maria i Zygfryd Goczolowie, Helena i Augustyn Hycki, Jadwiga i Roman Kosowscy, Elfryda i

Wiktoria Kubicowie, Krystyna i Emanuel Lamikowie, Helena i Piotr Mazgajowie, Helena i Klemens Pacwowie, Maria i Wilhelm Paluchowie, Bogumila i Tadeusz Piprkowie, Teresa i Zygfryd Radwanowie, Stanisława i Rufin Rauszowie, Anna i Paweł Siekowie, Marta i Jan

Skowrońscy, Maria i Roman Stadlerowie, Urszula i Paweł Stoleccy, Felicja i Emanuel Stolorzowie, Adelajda i Jan Synowcowie, Jadwiga i Bernard Świerzy, Helena i Leon Turczyńscy, Teresa i Karol Zientkowie, Róża i Ludwik Ziobrowie. (eso)

# Myśliwi - miłośnicy przyrody

Wiosną czy latem, gdy wychodzę wczesnym rankiem, jest jeszcze ciemno. W lesie panuje cisza. Zaczyna się rozjaśniać i daje się słyszeć coraz głośniejszy śpiew ptaków, który niedługo staje się coraz bardziej donośny. Słońce powoli wschodzi. Przeżycie tego jest czymś pięknym, czymś najpiękniejszym, czego nie da się opisać - opowiada zachwycony Henryk Piechota. - Dla tych wspaniałych chwil warto być myśliwym. Podczas jednego z takich poranków przeżył on niezwykłą przygodę. Zmęczony kilkugodzinnym wysiadaniem w wyniesionej kilka metrów nad ziemią „ambonie” zamknął oczy, schylił głowę i oparł ją na ramionach. Nagle poczuł podmuch wiatru. Podniósł głowę i zobaczył, że przed nim usiadła sowa, wpatrując mu się tajemniczo w oczy.

Myśliwym jest od 23 lat. I to, co ceni w swojej pasji, to przede wszystkim takie przeżycia. Myślistwo to dla niego też obowiązkowość w dostarczaniu pożywienia zwierzynie. Co środę wraz z kolegą ładuje do auta worki z paszą i objeżdża kilka okolicznych pańników. Na terenie Koła Łowieckiego Łabędź, do którego należy, jest ich 40. Jak nie ma śniegu, to mogą podjechać bliżej, ale gdy zasypie, to trzeba nosić worki na plecach. Te czynności zajmują im pół dnia. Gdy wiosną kończy się dokarmia-



Andrzej Piechota, Henryk Piechota i Zygmunt Brom

nie, zabiera się za czyszczenie pańników i wapnowanie, wykonuje drobne naprawy, czasem poważniejsze, gdy ktoś (chyba nie miłośnik zwierząt) zniszczy te miejsca. Myśliwy bierze zeszyt i wylicza: - W roku 2009/10 nasze Koło na dokarmianie przeznaczyło 3 tony siana, 32 tony buraków i marchwi, oraz 15 ton paszy treściwej czyli jęczmienia, kukurydzy, pszenicy; do tego 50 kg soli. To jest dla niego istota myślistwa. - Bardzo mi zależy, by ludzie zmienili mylne mniemanie, że my tylko chodzimy po lesie i zabijamy wszystko, co się pod łufę nawinie - mówi imieliński myśliwy. Z drugiej strony przytacza opinie rolników, którzy mają pretensje, że za mało strzelają i zwierzyna niszczy uprawy. W takiej sytuacji Koło musi płacić odszkodowania - w ubiegłym roku

było to 9 tys. zł. Największe szkody potrafią wyrządzić dziki, a do tego szybko się przemieszczają - nawet 60 km w ciągu doby.

Aby płacić mniej odszkodowań, myśliwi sami obsiewają zbożem śródleśne pola. Są to tzw. poletka łowieckie i pasy zaporowe, żeby zwierzyna nie wychodziła na pola rolników. Tworzy się też w tym celu lesne łąki i pastwiska. W Kole jest też kilku rolników, który przeznaczą spore ilości własnej paszy dla zwierząt leśnych. - Gdyby nie ich pomoc, to koło by się nie utrzymało - zauważa myśliwy.

- Każde Koło - wyjaśnia - ma plan odstrzału zwierzyny, aby zachować względną równowagę. Eliminuje się sztuki słabe, chore. Nigdy nie strzelamy w okresach ochronnych, albo gdy widzimy sarnę

z młodymi. Skąd wiadomo że zwierzę jest chore? - Po rogach - jeśli są nierówne lub słabo wykształcone to znaczy, że zwierzęciu coś dolega.

W rejonie łowieckim Koła oblicza się, że jest 250 saren, 33 dziki, 16 jeleni, 8 danieli i trochę lisów. Nie ma zajęcy, dlatego od kilku lat myśliwi dokupują je z hodowli i wypuszczają na wolność. Inne zwierzęta również.

Opowieści towarzyszy pokaz zdjęć z myśliwskich spotkań i polowań - jedno z nich dokumentuje pobyt w Imielinie przed półtorej roku Bronisława Komorowskiego, który jeszcze jako marszałek sejmu, był tu na polowaniu. Oglądamy również nakręcony w połowie lat 80. czarno-biały film z polowania. Cenna pamiątka, bo utracono na nim kilka osób, które już nie żyją - m.in. Teodora Kołodzieja, który był zapalonym myśliwym, a przez krótki czas również pełnił rolę burmistrza. Wtedy ta funkcja nazywała się „przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej”.

W jednej ze scen filmu, ale i na kilku zdjęciach widzimy upolowaną zwierzynę ułożoną równo na ziemi czyli tzw. pokot. Nasz rozmówca wyjaśnia. - Myślistwo nie jest rywalizacją, kto więcej ustrzeli, bo to zależy od szczęścia, ustawienia podczas polowania. Po nim dokonuje się losowego podziału zwierzyny między wszystkich uczestników.

Naszej rozmowie przysłuchuje się syn Henryka - Andrzej. Myślistwo też go bardzo interesuje, ale na razie jest kandydatem. By uzyskać uprawnienia do polowania, musi zdać egzaminy w Katowicach. Potrzebna jest do tego szczegółowa wiedza z myśliwskiego regulaminu ale i znajomość... anatomii zwierząt. - Łowiectwo - dodaje syn - to nie ubojnia zwierząt, ale ich

hodowla, w której jak wszędzie reguluje się stan pogłowia, selekcionując słabe osobniki, by wzmocnić stado, zapewnić przetrwanie.

Niebezpiecznym wrogiem zwierząt okazują się bezpańskie (a czasem niepilnowane) psy. Potrafią zagonić na śmierć sarnę, która jest w okresie ochronnym, a ten zaczyna się już 15 stycznia. Kolejnym są samochody. Bywają lata, że więcej saren ginie pod kołami samochodów, niż zastrzelą ich myśliwi.

Jak do takich zainteresowań pana Henryka odnosi się żona? Odpowiada, że już się przyzwyczaiła i nie ma z tym żadnych problemów. A nawet wspiera męża. - Znam myśli-



wych, bywam na spotkaniach i polowaniach - to porządne chłopcy - zapewnia.

- Czego myśliwym brakuje? - pytam na zakończenie naszej rozmowy. - Żeby nas ludzie zrozumieli i spojrzeli innym okiem - odpowiada pan Henryk.

Może do przełamania stereotypów przyczyni się też wystawa, którą przygotowano w Izbie Regionalnej na parterze miejskiej biblioteki. Zgromadzono tam liczne myśliwskie pamiątki i trofea. Warto obejrzeć. Ekspozycje do niej wypożyczyli: Henryk Piechota, Klemens Stolorz, Mirosław Klimowicz, Joanna Mendrela, państwo Misterek, Jan Żymla i Jan Zięba zz

Koło Łowieckie Łabędź powstało w 1949 r. ale zebranie założycielskie odbyło się już w 1946 r. w Bieruniu Starym, kiedy to o jego założeniu postanowili pracownicy Wytwórni Chemicznej (dawnej Lignozy). Obejmuje ponad 9,7 tys. hektarów, w tym 1,5 tys. ha lasów. Prezesem jest Karol Gorywoda, łowczym Grzegorz Brom, a sekretarzami Lucjan Czardybon i Jan Labus. Skupia ok. 30 myśliwych - głównie z Bierunia, Łędzin, Imielina ale i Mysłowicz innych miast regionu. Od 1992 r. Koło posiada sztandar.

## Myśliwska wystawa w Izbie Regionalnej w bibliotece obfituje w ciekawe eksponaty



# Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 11 grudnia  
w imielińskim kościele



**Michał Adam Bialik** syn **Tomasza i Ewy**  
urodzony 13 października  
chrzestni: **Krzysztof Bialik i Katarzyna Bialik**



**Martyna Joanna Gawętczyk** córka **Marcina i Joanny**  
urodzona 14 października  
chrzestni: **Rafał Misik i Aleksandra Reim**



**Paulina Małgorzata Górecka** córka **Tomasza Grzywacza i Małgorzaty Góreckiej**  
urodzona 23 września  
chrzestni: **Roman Botko i Bogusława Grzelak**



**Wiktoria Paweł Kominko** syn **Sławomira i Bożeny**  
urodzony 16 września  
chrzestni: **Stefan Klein i Karolina Wieczorek**

# Podsumowanie sezonu



W siedzibie skat klubu Sokół Imielin 19 grudnia podsumowano sezon skatowy. Uczestniczyło w nim 36 zawodników. Spotkanie połączone zostało z oplatkiem. Gościem honorowym był burmistrz Jan Chwiędacz, który wręczał nagrody oraz upominki wyróżnionym zawodnikom.

Przed spotkaniem odbył się turniej masters czyli pierwszych 16 zawodników rywalizowało ze sobą o puchar prezesa Sokół Imielin. Zwyciężył w nim Henryk Morgała z Amicus Katowice przed Andrzejem Lasoniem z MCK Mysłowice oraz Januszem Stęchłym z Sokoła Imielin.

Klasyfikacja sezonu 2010 przedstawia

się następująco: 1. Leonard Synowiec - Amicus Katowice; 2. Andrzej Lasoń - MCK Mysłowice; 3. Marian Marciniak - MCK Mysłowice; 4. Janusz Stęchły - Sokół Imielin; 5. Henryk Morgała - Amicus Katowice; 6. Paweł Stolorz - SK Imielin; 7. Jerzy Saternus - Sokół Imielin; 8. Konrad Synowiec - Amicus Katowice; 9. Rudolf Jacek - Sokół Imielin; 10. Ryszard Rogowski - SK Imielin; 11. Marian Ganc - Sokół Imielin; 12. Piotr Czyponka - Amicus Katowice; 13. Kazimierz Knopek - Sokół Imielin; 14. Zygmunt Pastuszka - Chełm Śląski; 15. Zdzisław Śliwa - Amicus Katowice; 16. Józef Duży - Sokół Imielin.

# Najlepszy modelarz

David Karpiński z Imielina zdobył tytuł modelarza roku 2010. 11 grudnia podczas zawodów mikołajkowych, które odbyły się w Bojszowach nagrodzono go również za najlepiej wykonany model szybowca, zwyciężył także w swojej kategorii wiekowej.

Zawody modeli latających zgromadziły ponad 60 uczestników z powiatu bieruńsko-lędzkiego. Rywalizowali oni w kategoriach wiekowych. W grupie uczniów szkół podstawowych 3 miejsce zajęła Klaudia Rojek, a piąte Paweł Jochemczyk. Wśród gimnazjalistów najlepsi byli Dawid Karpiński i Dariusz Pudełko, a 4 miejsce zajął Piotr Kostorz.



**Oliwia Zofia Kubas** córka **Bogustawa i Edyty**  
urodzona 3 listopada  
chrzestni: **Tomasz Turczyński i Monika Jochymczyk**